

Przedpłata w Administracji 0,90 zł. miesięczn.
z odnośnieniem do domu 1,— zł. miesięczn.
przez pocztę 1,25 zł. mies., kwartalnie 3,75 zł.

KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednołamowy na str.
1-szej 50 groszy, w tekście 45 gr. Ogłoszenie
na str. 4-tej 10 gr m/m.

URĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.
W Y C H O D Z I W S R O D Y I S O B O T Y .

Redakcja działu urzędowego -- Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39.

Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

Komunikat.

Podaję do wiadomości zainteresowanym, że Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu za pośrednictwem tut. Wydziału Powiatowego utworzyła stację buhaja rasy czarno-białej nizinniej — u rolnika Wejciecha Zyto w Lutegniewie. Czas obowiązuje trzymania buhaja

trwa do 15 września 1941 r.

Cena pokrycia wynosi do 2,— zł.

Krotoszyn, dnia 5 listopada 1938 r.

Przewodniczący Wych. Pow.

(—) WILIMOWSKI

Starosta Powiatowy.

Nr. Roln. 9/31/38.

Komunikat.

Podaję do wiadomości zainteresowanym, że Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu za pośrednictwem tut. Wydziału Powiat. utworzyła stację buhaja rasy czarno-białej nizinniej — u rolnika Fabisiasta Stanisława w Gosejcejuwie. Czas obowiązuje trzymania buhaja

trwa do 15 września 1941 r.

Cena pokrycia wynosi do 2,— zł.

Krotoszyn, dnia 5 listopada 1938 r.

Przewodniczący Wych. Pow.

(—) WILIMOWSKI

Starosta powiatowy.

Nr. Roln. 9/32/38.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Triumf Niepodległej Polityki

Dzień, w którym zakończono przeszło czteroletnią wojnę światową był dla wszystkich państw, w wojnę tę zaangażowanych, dniem rozpoczęcia życia w pokoju, chwilą, od której rozpoczęło się organizowanie ich życia państwowego na nowych podstawach. Bezpośrednio po otrąbieniu na pobojowiskach sygnału zawieszenia broni — mogła olbrzymia większość państw europejskich i pozaeuropejskich przystąpić do ustalania swej sytuacji w ramach nowego porządku politycznego i gospodarczego.

Zarówno zwycięzcy, jak i zwyciężeni, zarówno państwa powiększone, jak zmniejszone geograficznie, zarówno nowopowstałe, jak do samodzielnego życia odrodzone, zakrzyknęły się wokół swoich spraw codziennych.

Wyjątek stanowiła — Polska. Dzień podpisania zawieszenia broni był dla Polski dniem chwycenia za broń w obronie granic, jeszcze nie istniejących. Kiedy gdzieś indziej nowe linie graniczne wytyczane były przez komisje międzynarodowe, Polska wytyczać musiała swoje — karabinami swych żołnierzy. Kiedy gdzieś indziej szlaki graniczne oznaczano białym wapnem — Polska znaczyła je krwią najlepszych swoich synów.

W nowym systemie politycznym świata znalazła się Polska o dwa przeszło lata później od innych. Na pierwszych wielkich przetargach dyplomatycznych głos Polski odzywał się słabo, nieśmiało, a taki już był ten świat nawet w pierwszych dniach po wielkiej rzezi, nawet w dniach pozornego triumfu hasel najbardziej szczytnych, że ten, kto nie potrafił odezwać się mocno — nie był słyszany wcale.

Weszła tedy osłabiona ruina wojenna i dwuletnim zmaganiem się z nawalą bolszewicką, z najazdem czeskim, z trudnościami plebiscytów, wyrównań granicznych, nadludzkim ciężarem tworzenia państwa równocześnie z powoływaniem armii i wysyłaniem jej na front — weszła Polska w system powojenny wersalsko-genewski jako jedno ze skromnych kółek międzynarodowej maszyny politycznej, poruszanej przez anonimowe mocarstwa i międzynarodówek.

Lojalnie wykonując swe obowiązki wobec nowej społeczności genewskiej — żądała Polska lojalnego odnośnienia się do jej praw i interesów. Stale tego żądała, ale nie zawsze żądania jej odnosiły sukcesy. Taki był już los „klienta”, który bronić się musiał przed augurami międzynarodowymi z tytułu przesławnych skarg mniejszościowych i konfliktów gdańskich i interesów księząt Pszczyńskich, wysilając całą energię swej dyplomacji dla utrzymania elemen-

tarnych polskich uprawnień państwowych i narodowych.

Przykry, smutny okres... Ale nie jest dobrze o nim zapominać, lepiej — pamiętać!

Wewnątrz Polski jednak krzepły siły. Słabość na terenie międzynarodowym nie szła długo w parze ze słabością wewnętrzną. Usunięcie najdomośleszych zagadnień polityki państwowej spod ingerencji czynników partyjnych, ześrodkowanie w jednych, mocnych rękach Józefa Piłsudskiego decyzji o polityce zagranicznej w wojsku, skoordynowanie działań we wszystkich dziedzinach — przyniosło rezultaty. Głos Polski brzmieć zaczął w świecie coraz silniej, waga jej słowa i czynu legła na szali równowagi światowej widocznym ciężarem. Umiar polskich zadań poszedł równoległe z oczywistą ich słusnością i zdecydowaniem w ich realizowaniu.

Przyszło jednak i coś więcej — bezcenny w polityce dar jasnego widzenia teraźniejszości i snucia na podstawie nieomylnych obserwacji wniosków o przyszłości bliższej i dalszej.

Te wszystkie czynniki polityki polskiej sprawiły, że walenie się w gruzy powojennego porządku świata nie przyszło dla Polski niespodziewanie.

Już w przededniu załamania się konstrukcji wersalsko-genewskiej stała Polska na własnych nogach i okres „klientowania” po międzynarodowych kancelariach dyplomatycznych należał do przeszłości. Oparta na własnej sile, na unormowanych stosunkach z najpotężniejszymi sąsiadami, na przyjaźni z szerokim kręgiem państw mniejszych i większych, asekurowana od niespodzianek dwustronnymi sojuszami — stała Polska w pozycji ofensywnej, w pełnej gotowości na przyjęcie wszystkich niespodzia-

nek, przygotowana na to, ażeby z każdej sytuacji wyjść zwycięsko, zwiększona w swej powadze i sile.

Dramatyczne rozładowania nagromadzonych przez dwa dziesiątki lat błędów politycznych nie mogły więc Polski zaskoczyć, nie mogły jej zagrozić i musiały się zakończyć triumfem polityki umiaru, zdecydowania, dobroczynności i sprawiedliwości.

Dwudziestolecie niepodległości Rzeczypospolitej wspaniale zbiegło się z dniami triumfu jej polityki n i e p o d l e g ł e j .

Triumfy te wyznaczyły jednocześnie dalszą linię rozwojową polityki polskiej; — trwać na ustalonych pozycjach i wzmacniać własne siły w tym świecie wieku dwudziestego, w którym tylko siła ma znaczenie.

—o—

GŁÓWNE ZADANIE NOWEGO SEJMU.

Wybory sejmowe mamy już za sobą. Niebawem odbędą się wybory senatorów poczem skład Senatu będzie uzupełniony przez P. Prezydenta senatorami z nominacji, których powoła On na mocy przyśługującego Mu prawa.

Z tą chwilą uwaga społeczeństwa skieruje się na nowe izby, które zbiorą się zapewne w najbliższym czasie, aby rozpocząć przede wszystkim normalne prace budżetowe.

Nie od rzeczy będzie zatem już teraz przypomnieć, jaką rolę ma spełnić nowo wybrany parlament, jakie jest jego miejsce w dzisiejszym ustroju polskim i czego w związku z tym od Sejmu i Senatu oczekuje społeczeństwo.

Naczelną cechą ustroju, opartego o Konstytucję Kwietniową, jest jego zwartość, trwałość i siła. Poszczególne organy naczelnej hierarchii państwa są powołane do ściśle i zgodnej współpracy, a nie — jak to dawniej bywało — do wzajemnej konkurencji i walki. Tę główną zasadę nowego porządku rozwijał wielokrotnie w swoich wypowiedzeniach Józef Piłsudski, zasada ta wieloma została w ducha i przepisy nowej Konstytucji.

Pierwszy załedwie trzyletni etap lat 1935-1938 wykazał, że nie wszyscy zrozumieć dekladnie tę zasadę. Bardzo znamienita stała się pod tym względem kadencja ubiegłego Sejmu, gdzie zupełnie wyraźnie odżyły w niektórych ośrodkach stare tradycje z okresu monarchii i zlikwidowanej sejmokracji. Wytwarza-

ło to — rzecz oczywista — zgrzyty w atmosferze ustabilizowanej we wszystkich innych dziedzinach życia państwowego.

Nowy Sejm i Senat muszą pamiętać o tym błędzie swoich poprzedników.

Sejm jest przedstawicielstwem interesów i dążeń społeczeństwa, a Konstytucja zleca parlamentowi opracowanie i uchwalenie budżetu oraz wielu różnych szczegółowych spraw i funkcji. Nie jest jednak Sejm ani rządem ani Najwyższą Izbą Kontroli Państwa i nie może być terenem walki i przeciwstawień w stosunku do innych organów władzy państwowej. Jeżeli w tym zakresie wynikają różnice poglądów, to mają być one wyrównane i uzgodnione w duchu wzajemnego zaufania i poczucia odpowiedzialności za całość interesów państwowych.

Nie jest oczywiście łatwo od razu ustalić tak prace parlamentu, aby odpowiadały one intencjom nowego ustroju. Stąd też wynikły błędy ostatniego Sejmu. Ale jest obowiązkiem każdego następnego parlamentu, udoskonalać pozycję Sejmu i Senatu w ogólnej hierarchii życia państwowego i czynić to z myślą o porządku, obowiązującym od r. 1935. Byłoby bowiem zupełnym absurdem gdyby wszystko w Polsce uległo zasadniczej przemianie, a tylko parlament nie uznawał potrzeby ewolucji. Wszakże Józef Piłsudski uważał błędy polskiego parlamentarizmu za jedną z głównych przyczyn wewnętrznego u nas chaosu.

Trudno więc byłoby pogodzić uznania zasad i poglądów Józefa Piłsudskiego na kształtowanie się dróg naszego życia z równoczesnym tolerowaniem starych i złych obyczajów w Sejmie.

Można mieć jednak nadzieję, że w nowo wybranym Sejmie nie będziemy świadkami takich sytuacji, jakie oglądaliśmy przez trzy lata w ubiegłym parlamencie. Nowy Sejm zapowiada się znacznie lepiej, już chociażby z tego względu, że posiada zdecydowaną większość posłów zorganizowanych w imię walki o pełną realizację nowego ustroju Polski. Zwarta organizacja myśli i działania jest główną podstawą tej realizacji. Nie da się stworzyć silnego ustroju we wszystkich komórkach życia państwowego bez ujęcia ich w mocne szeregi organizacji.

Prawda ta musi obowiązywać również w Sejmie. Sejm rozproszkowany na dziesiątki interesów regionalnych, zawodowych, grupowych i partykularnych nie może się stać nigdy pozytywnym elementem silnego ustroju państwowego.

Sejm posiadający mocny trzon związany z jednolitą organizacją myśli i działania — daje gwarancję, że spełnia swoje zadania w sposób właściwy. Na tym też łacie możemy budować nasz optymizm co do nowego Sejmu. Jego większość złożona z posłów należących do O.Z.N. pozwala sądzić, że kadencja nowego Sejmu będzie dużym krokiem naprzód w krystalizowaniu się oblicza nowoczesnego parlamentarizmu polskiego.

Z obchodu 90-lecia powstania Wielkopolskiego.

Dnia 8 IX. 1938 r. na zjeździe powiatowym Związku Powstańców Wielkopolskich w Krotoszynie obchodzone uroczyste 90-lecie powstania Wielkopolskiego 1848 r. Urządzono także w sali Strzelniczej akademie. Prelegent z referatu historycznego D.O.K. VII w Poznaniu mówił szeroko o dawnych dziejach Krotoszyny, ale o r. 1848 powiedział bardzo krótko. Niezgodnie z prawdą powiedział że z opóźnieniem (4. IV. 1848.) powstał Powiatowy Komitet Narodowy w Krotoszynie. Dalej twierdził prelegent, że podobnie jak w r. 1848 brakło w Krotoszynie zgody i w r. 1918/19.

Jeden z obronczych na sali obywateli krotoszyńskich powiedział do mnie po tej akademii: „poklepał powstanie za stolicy wiarusa z prowincji...“ — Tak!!! Tylko takie „poklepanie“ nie może nie dobrego wnieść na nasze ściślejsze kresy a zwłaszcza do miasta o kwadrans drogi odległego od granicy.

A teraz wróćmy do prawdy historycznej. Dnia 18 III. 1848. wybuchła rewolucja w Berlinie (wiosna narodów). 20. III. 1848 uzyskali więźniowie polscy wolność (Mierosławski, Libelt). 20 III 1848 tworzy się Komitet Narodowy w Poznaniu. 21 III. 1848 już byli delegaci Komitetu Narodowego z Poznania w Krotoszynie. Komitet Narodowy krotoszyński już działał następnego dnia (22 III. 1848) w Koźminie. Siedzibą działania był ratusz krotoszyński, na którym wywieszono godło orła białego. 30 III 1848 na ratuszu krotoszyńskim pobił tłum żydów i niemców prezesa Komitetu Narodowego na powiat krotoszyński p. Stablewskiego. Po Stablewskim objął przewodnictwo Komitetu Narodowego w Krotoszynie p. Michał Chłapowski z Sośnicy. A kiedy pułkownik Bonin stoczył walkę o Koźmin, kiedy powstańcy koź-

*) W. Dersch „Landrat Bauer zu Krotoschin und General v. Willisen im Frühjahr 1848. Zeitschrift der Hist. Geschch. I, d. Prov. Posen 22 II.

mińscy zamknęli się w zamku koźmińskim w Wielkanoc 23. IV. 1848. r. tłum żydowski-niemiecki wyszukał w nocie jeszcze jednego członka Komitetu Narodowego w Krotoszynie ks. Szyperskiego wikariusza i prefekta ówczesnej szkoły średniej w Krotoszynie.

Dali same mówią, że nie było wahań się, że tempo wypadków powstania było tu zawrotne. A w Krotoszynie było wtedy 2,642 katolików (Polaków), 2,372 ewangelików (Niemców) i 2,285 żydów. Nadto była pruska załoga wojska 750 ludzi zbrojnych. Dowódcą wojska był płk. Bonin, znany wróg Polaków, któremu sekundował bogaty żyd radny Bonas. Ten żyd obliczył przewagę żydowsko-niemiecką i zachęcony przez płk. Bonina zmobilizował tłum żydów i Niemców i żołnierzy pruskich, którzy uzbrojeni w kije i kamienie wtargnęli na ratusz krotoszyński i przemocą usunęli urzędujących tam Komitet Narodowy. Żydowsko-pruska reakcja dokazała, że powstanie nie było świetne. Tymbardziej należy się uznanie Polakom w Krotoszynie 1848 r., których postawa była godną wielkiej sprawy narodowej. ***)

Ale do tych spraw trzeba podejść z należąca każdej ofierze na ołtarzu Ojczyzny. Aby zaś mówić o Krotoszynie z 1848 r. nie można pominąć str. 401-403 tomu I. Bibliografii historii Wielkopolski dr. Wojtkowskiego. Lepiej zaś wogóle nie mówić, aniżeli tak, aby to można nazwać „poklepaniem wiarusa z prowincji...“

Kiedy zaś przyjdzie rocznica 20-lecia Niepodległości naszej, gdy znów gdzieś zejdą się wiarusy krotoszyńscy z wielkiej wojny, z powstania 1918/19, z wojny bolszewickiej trzeba im powiedzieć o Stablewskim, o 18. prefekcie Szyperskim, o Michał Chłapowskim. A w szkołach krotoszyńskich niech młodzież wie, że w więzieniu krotoszyńskim 1848 r. cierpiała młodzież legii akademickiej (z obozu pod Ruzskowem) za wolność Polski i że jej za to należy się cześć.

W przyszłości zaś trzeba będzie dążyć do tego, aby obchody takie jak 18. IX. 1938 wacsiły coś konkretnego do skarbni uświadomienia narodowego. Rocznie dziejowe powinny wnieść nowe rezultaty badań naukowych albo przynajmniej popularyzowanie gotowych już drukiem wiadomości. Tymczasem obchód krotoszyński nie wniósł ani pierwszego ani drugiego z dziejów 1848 r.

Kazimierz Sybilski.

**) Sprawozdanie dyrektora Lauchtenbergera z r. 1886.

***) K. Krotoski „Rok 1848 w Krotoszynie“, Strażnica Zachodnia r. V, z. 4.

ODEZWA DO PAŃÓW PRACODAWCÓW.

Żołnierze Grupy Operacyjnej „Słask“ po zakończeniu zaszczytnej i ofiarnej służby powracają do rezerwy.

Powracają oni do swoich warsztatów pracy, które opuścili dla odbycia ćwiczeń wojskowych, mających w roku bieżącym przebieg i znaczenie zupełnie wyjątkowe.

Dobrze spełniony przez rezerwistów obowiązek służby wojskowej nakłada na społeczeństwo szczególną odpowiedzialność w zakresie zapewnienia rezerwistom powrotu do pracy w zakładach pracy

i przy szynowościach dotychczas wykonywanych.

Rezerwiści nie muszą faktycznie otrzymać pracy, przy czym formalne spełnienie obowiązku ustawowego przez wypłatę ustawowego odszkodowania nie będzie tolerowane.

Znając patriotyzm społeczeństwa, jestem przekonany, że wszyscy rezerwiści powrócą do miejsc pracy, a bezrobotni rezerwiści otrzymają pierwszeństwo.

Ostrów, dnia 5. XI. 1938 roku.

Inspektor Pracy 63 Obwodu
(-) SUKIENNICKI.

Nr. 11/0-8.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 8. XI 1938 r. za 100 kg.

Zyto	14.—	14.25
Pszenica	18.—	18.50
Jęczmień	16.—	17.—
Owies	15.10	15.50
Mąka żytnia gat. I 0-50%	24.75	26.—
Mąka żytnia gat. I 0-65%	22.50	24.—
M. pszen. g. I 0-50%	33.—	35.50
M. pszen. g. IA 0-65%	30.25	32.75
Otręby żytnie	9.—	10.—
Otręby pszenne	10.50	11.—
Groch Folgera	24.50	26.50
Groch Wiktorja	25.00	27.00
Gorzeyca	35.—	37.—

Poznańskie targowisko mlejskie

Poznań, dnia 8 XI. 1938

Plazono za 100 kg. żywej wagi.

WOLY: Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegowane 70— 80
 Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 54— 64
 Mięsiste tuczone starsze 48— 52
 Miernie odżywiane 40— 44
 BULAJE: Wytucz. pełnomięsiste 66— 70
 Tuczony mięsiste 54— 62
 Nietuczony, dobrze odżywiane starsze 48— 52
 Miernie odżywiane 38— 44
 KROWY: Wytucz. pełnomięsiste 72— 80
 Tuczony mięsiste 56— 66
 Nietucz. dobrze odżywiane 44— 52
 Miernie odżywiane 30— 40
 JAŁOWICE: Wytucz. pełnomis. 70— 80



Wszyscy wiedzą

że w płaszczech pierwsi przynosimy to co NAJMODNIEJSZE!

doskonałe MATERIAŁY z najpiękniejszymi OBSADAMI futrzanymi.

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN

Rynek 27. Tel. 36.

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA“.

POWIEŚĆ 59

Widział ich wszystkich. Leżeli rzędem, powiązani jak barany na rzeź. Rozległ się krzyk radości z ust pułkownika Mortona.

— Monty!
— Gadanina na potem.

Uwolnienie z więzów szesnastu osób zajęło aż dziesięć minut. Pomimo zaobserbowania Allan zdążył zauważyć, że i tu wentylacja była doskonała.

— Dziękuję ci — rzekł dr. Herbert i począł nacierać przeguby...

Diek, człowiek obdarzony poczuciem zdrowego humoru, nie miał powstrzymać śmiechu, widząc jak piętnaście osób stoi w jasno oświetlonej piwnicy i gimnastykuje się nerwowo, podczas gdy nad nimi dobijali się ludzie Tahashi'ego. Spoważniał jednak, gdy o wszystkim pamiętający Allan wręczył mu karabin i pudełeczko z nabojami.

— Nabij.
W krótkich słowach wyjaśnił im jaki jest jego plan.

— Neonie rozdzieli tę broń i naboje. Tahashi pamiętał o wszystkim — uśmiechnął się złośliwie. — Pięciu z nas ustawi się z karabinami przed zatarasowanym blokiem. Gdyby wtargnęli — strzelać. Bez pardonu! Tu chodzi o życie. Pięciu innych zajmie posterunek przy

drugim przejściu do podziemi. Reszta, z tobą grubasie...

— Nie nazywaj mnie grubasem...

— Cicho bądź. Nie czas na żarty. Powiedz mi lepiej czy umiesz obchodzić się z dynamitem...

Montague Leroy drgnął. Jego pomyśl! Spojrzał z podziwem na Allana, ale nie odezwał się. Czekaj.

Uderzenia od zewnątrz uciły nagle. Allan obawiał się tego więcej niż ataku. Musiał jednak ryzykować. Posuwali się wolno. Ganek, dwa schodki, pokój z taflami, otwór w podłodze, piwnica, ów kufer i skrzynia z dynamitem.

— Najpierw te drzwi. Sam je zatrzasnąłem — lecz wtedy nie przypuszczałem, że będę je musiał potem wysadzić.

Diek już nie żartował i pracował w skupieniu. Wreszcie wstał i oznajmił:

— Gotowe. Cofnąć się.

Szybko wybiegli na ganek i wrócili gdy przebrzmiał huk. Droga do „labiryntu“ stała otworem. Teraz trzeba już było działać piorunem, bo Tahashi napewno słyszał i rozumiał. Zakładali ładunek co dwadzieścia metrów aż do wyzerpania zaosnu...

— Ostrożnie z ogniem...

Allan przyczołwał łont do deski w pokoju taflowym i wrócił przez ganek do gabinetu Tahashi'ego. Tu było wciąż po dawnemu. „Urzędniczy firmy“ Tes Exportora czuwali z karabinami w rękach.

— Nie nowego — zameldował Ned krótko.

— Nie ponowili ataku?
— Nie.

— Bóg wie co oni planują... — I zwrócił się do Dieka: — Idź i zapal łont. Tylko mi się nie zabij..

— Nie ma obawy...

Zaczekali do jego powrotu. W międzyczasie Allan, nie zwlekając, usunął owe żelazne składane krzeselko, przy pomocy którego Monty unieruchomił mechanizm.

Łatwo przesunął uwolnioną dźwignię. Kamienny blok obrócił się na zawiasach w tył. Wystrzelił się z rewolwerem połączonym od Monty'ego. Nie dojrzał nikogo. Zaczuli się! Odwrócił się i rzekł:

— Łont tli się i nie możemy tu zostać bez względu na to co nas czeka nazewnątrz. Wszystkie biegnij w rozsypek. To im utrudni celowanie. Ci żołnierze nie umieją przymknąć jednego oka — komieźne. I jest noc, a raczej jeszcze nie dnieje. Za mną!

Było tak ja przewidywał. Zabrzmiała salwa. Allan wziął na cel najbliższego z uadlatujących i wypalił. To same uczynili Ned, Ned i Diek. Tymczasem pozostali, zgodnie z otrzymanym rozkazem uciekali co sił w nogach.

Wtem stało się coś, co powstrzymało atakujących. Zdawało się, że ziemia zdrząła w pedach. Grzmot pierwszej detonacji był potężny. Za nią rozległy się następne aż wreszcie największa, po której z najbliższego wzgórza buchnął dwudziestymetrowy bliski słup ognia. Powiatrze drgało od gorąca. Scisnący żołnierze padli na ziemię, czy to pod wpływem przerażenia, a może na skutek fizycznego wstrząsu.

Allan Down rozejrzał się i zapytał

spokojnie:

— Czy wszyscy są cali?

Było czterech rannych i tych opatrzył narazie prowizorycznie doktor Herbert. Potem szybkim biegiem skierowali się wszyscy ku wyjściu. Tu Allan zatrzymał ich krótkim:

— Stop.

Spojrzał na stojącego obok pułkownika Mortona i rzekł zęptem, aby inni nie mogli go usłyszeć:

— Teraz dopiero nastąpi najgroźniejsza. Tahashi uczyni wszystko, aby zemsć się. Ten wybuch unicestwił cały jego plan.

— Czy pan sędzi, że...?

— Nafta, oliwa, dynamit, gaz, amunicja — zresztą, niech pan spojrzy.

Słup ognia w oddali nie zmalał. To płonął Dshaffna. Zginie wielu niewinnych — ale na to nie było już rady. Diek, który nigdy nie zaniechał okazji dotknąć ramienia swego przewodcy i wybawcy:

— Załóż się, że Yato Tahashi nie jest ubezpieczony od wybuchu...

Ale Allan Down nie miał ochoty do żartów. Spodziewał się najgorzej, albowiem wiedział co potrafi kilkuset ludzi doprowadzonych do panji i kierowanych przez barona Yato Tahashi, oszałamłego fanatyka.

Plątego też energicznym stanowczym głosem wydawał rozkazy. Dysponował oddziałem złożonym z trzydziestu zdrowych, uzbrojonych ludzi i czterech rannych. Wiedział, że Tahashi obstawi swoimi zbirami wszystkie drogi oraz port.

Cdn.



inłodzi bracia z za Olzy, którzy wrócili świeżo na Ojczyznę łono.

Zamanifestujemy więc nasze zadowolenie i naszą gotowość oddania się zawsze do dyspozycji Państwa, biorąc liczny udział w uroczystościach urządzanych przez Komitet Obywatelski według następującego programu:

Czwartek, dnia 10 listopada br. O godz. 19 ej złożenie wieńcy przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego oraz przed pomnikiem Wolności.

Piątek, dnia 11 listopada br. 1) o godz. 7,00 Hejnał z wieży Ratusza, 2) o godz. 8,30 Nabożeństwo dla szkół średnich w kościele poklasztornym, 3) o godz. 8,30 Nabożeństwo dla szkół powszechnych w kościele farnym, 4) o godz. 9,30 Nabożeństwo dla wojska w kościele poklasztornym, 5) o godz. 10,00 Uroczyste nabożeństwo dla władz, organizacji w kościele farnym, 6) o godz. 11,00 Przejąd wojska na Rynku, następnie defilada, 7) o godz. 12,00 odbędzie się w sali Hotelu Wielkopolskiego Uroczysta Akademia, 8) o godzinie 20,00 w sali Hotelu Wielkopolskiego Wielka Zabawa Ludowa.

Szan. Obywatelstwo uprasza się o udekorowanie domów chorągiewami o barwach narodowych i o oświetlenie okien w czasie capstrzyku.

Za Komitet Obywatelski
Ks. Prob. Ogrodowski

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgłoszone do dnia 8. XI. 38.

Teresa Jadwiga Andrzejewska,
Barbara Bran,
Zygfryd Zydr,
Zygmunt Zyder,
Filomena Barbara Siwek,
Z non Jerzy Mietzyski,
Eleonora Maria Mieloch,
Sabina Maria Skitek,
Andrzej Stanisław Sobezak,
Roman Fehner,
Stanisława Elżbieta Krakowska,
Stanisław Andrzej Nasiadek,

Zgony.

Irena Skrobala lat 16,

pliwie wszystkich, a tym bardziej tych, którzy nie mieli sposobności usłyszeć mistrza, odtwarzającego z właściwą jemu maestrią najpiękniejsze utwory słynnych kompozytorów.

Film „Sonata Księżycowa“ poza piękną ilustracją muzyczną, posiada bogatą treść, obfitującą w dramatyczne momenty. Paderewski jest główną postacią filmu i prawdziwą rewelacją jest fakt, że wielki mistrz występuje nie tylko jako koncertant, lecz również w roli aktora.

Treść „Sonaty Księżycowej“ opowiada nam o dziejach dwóch kochających się ludzi, połączonych pod czarodziejskim wpływem „Sonaty Księżycowej“ granej przez Paderewskiego.

Jesienne Zawody Strzeleckie.

W myśl rozesłanych zaproszeń przypomnam raz jeszcze educyjnym organom, że w dniach 11 listopada od godz. 13 tej i 13 listopada od godz. 9-12 i od 13 do zarzoku odbędą się strzelanie zorganizowane z pol. Zarządu Okręg. P. Z Strzel. W zawodach tych osiągnąć można odznaki strzeleckie III, II i I. klasy. Odległość 100 mtr. strzelanie z broni angielskiej. Dobrowolna ilość serii. 1 seria — 13 strzałów 1,25 zł.

Z polecenia P. Z. Strzeleckiego
Kazimierz Bajerlein
prezes Kurkow. Bract. Strzelec.
w Krotoszynie.

Sprostowanie.

Ostatnio pisaliśmy, że ś. p. Teresa Antaszkówna była narzeczoną mordercy Jana Sobezaka. Obecnie notatkę tą protujemy o tyle, że Sobezak ubiegał się o względy ś. p. tragicznie zmarłej. Ponieważ ś. p. Antaszkówna nie była przychylna, postanowił zemścić się.

Z uroczystości św. Huberta.

Ruchliwe Tow. Łowieckie w Krotoszynie obchodziło w dniu 8 bm. uroczystość swego patrona św. Huberta.

Wspaniała ta uroczystość zapoczątkowano pobudką myśliwą którą odegrał

ka Piłsudskiego spóźnień duchową zmarłego objął Jego nezeń Marszałek Smigły-Rydz. Nie mniej pamiętać nam należy, że każda rocznica obchodzona w dzień 11-go listopada związana jest z duchem Piłsudskiego. Jego walka o prawdę naszego życia. Jego poczucie odpowiedzialności i siła moralna w wyluskiwaniu życia wszystkiego co jest żywe i wartościowe — oto czynniki, które wzbogaciły winny naszą rzeczywistość. To musi sobie dziś uświadomić realnie całe społeczeństwo. Niechże w piątkowe święto każde polskie serce obejmie całą Polskę. Gdy będziemy na ołtarzach Boga składali swe prośby gorące o coraz trwalszy, byt, gdy na defiladach wślnchamy się w rytm marszu naszych żołnierzy, niechże utrwalą się jeszcze mocniej.

PROGRAM OBCHODU 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI W KOZMINIE. W przed dzień Święta Niepodległości t. j. dnia 10 listopada o godz. 19-tej wieczorem odbędzie się capstrzyk ulicami miasta do pomnika Wolności, przy którym odbędzie się manifestacja, nastąpi wspólny śpiew oraz przemarsz ulicami miasta do pomnika Najów. Serca Jezusowego gdzie wspólną modlitwą zostanie zakończona uroczystość. W samo Święto Niepodległości odbędzie się msza św. w miejscowym kościele farnym o godz. 9-tej, w której winni wziąć udział wszystkie organizacje ze sztandarami. Po nabożeństwie zbiórka na ul. Al. J. Piłsudskiego, następnie przemarsz ulicami miasta do Pomnika Wolności, przy którym nastąpi oddanie cześci poległym bohaterom po czym pochód wraca na Plac Powstańców gdzie nastąpi rozwiązanie. O godz. 10,30 na strzelnicy Bractwa Kurkowego odbędzie się strzelanie o mistrzostwo 20-lecia Niepodległości, które trwać będzie do niedzieli dnia 13 bm. włącznie. Komitet uprasza urzędy, szkoły, organizacje oraz Obywatelstwo o liczny udział w obchodzie. Na domach niechaj powiewają chorągwie o barwach narodowych.

WIECZORNICA W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. Młodzież Gimnazjum Miejskiego w Kozminie ze współudziałem orkiestry Zakładn Wychowawczo-Popraw-

Tuczone mięsiste	54-64
Nietuczone dobrze odżywiane	48-52
Miernie odżywiane	40-44
CIELETA: Najprzedniejsze cielęta wytuczona	80-90
Tuczone cielęta	68-76
Dobrze odżywiane	58-66
Miernie odżywiane	46-56
SWINIE: Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102-106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	94-100
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	82-90
Maciory późne kastraty	82-96

Gielda pieniężna.

z dnia 7. XI. 1938 r.

Na zebraniu gieldy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach małych.

Notowano:

Amsterdam	289 25
Bruksela	90 05
Kopenhaga	113.-
Londyn	25 31

NAJMODNIEJSZE ulstry i palta MĘSKIE na jedwabiu!

UBRANIA szewiotowe i czesankowe w pięknych deseniach, krój niezrównany. KURTKI MYŚLIWSKIE i skórzane.

Dla chłopców płaszcze i mundurki szkolne oraz ubranka i płaszczyki sportowe poleca najkorzystniejszej firma

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27. Tel. 36.

Nowy Jork	531.50
Nowy Jork-kabel	531.75
Paryż	14.18
Praga	18.25
Sztokholm	130.45
Zurych	120.70

Bank Polski płaci za:

dolary amerykańskie	5,28,50
dolary kanadyjskie	5,24,50
florety holenderskie	258,25
franki francuskie	14,12
franki szwajcarskie	130,20
belgi belgijskie	89,80
funtki angielskie	25,22
funtki palestyńskie	24,50
guldeny gdańskie	99,75
korony czeskie	10,40
korony duńskie	112,45
korony norweskie	126,45
korony szwedzkie	129,80
liry włoskie	19,00
marki fińskie	11.-
marki niemieckie srebrne	90.-

Bernard Urbanowicz 3 mies.
Maria Dąbrowska lat 73,
Anna Wąchalska lat 40,
Jakub Wielgi lat 22,
Teresa Antaszek lat 28,
Stanisław Płaczek lat 46,
Andrzej Wyrwa lat 30.

Pocztowe Przynależenie Wojskowe w Krotoszynie

urządza w dniu 11 listopada o godz. 18 w własnej świetlicy w urzędzie pocztowym, akademię ku uczczeniu „20-letniej rocznicy odzyskania niepodległości“.

Na program akademii złożą się: przemówienie, deklamacje, śpiew, utwory muzyczne i obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami.

Sympatyków Poczt. P. W. zaprasza się.

Z ekranu.

Kino Teatr „Promień“ wywiałła od wtorku, 8 bm. do wtorku, 13 bm. przepiękny film pt. „SONATA KSIĘZYCOWA“ w którym ujrzymy sławnego rodaka, artystę pianistę wspaniałego wędrownego wielkiego kompozytora i mistrza tonów IGNACEGO PADEREWSKIEGO. To fakt o znaczeniu historycznym!

Ignacy Paderewski na usilne prośby przedstawicieli świata artystycznego i muzycznego, zgodził się wystąpić w raz z jeden w tym pięknym filmie „Sonata Księżycowa“, aby pozostawić swoją grę jako dokument na wieczną pamiątkę do obecnym i przyszłym pokoleniom. Wiadomość ta roztęduje niewat-

o godz. 8-mej wybitny trębacz książęcy — leńcizy p. Jarosz z Roehów, a o godz. 8,30 msza św. w kościele farnym z udziałem miejscowej Szkoły Leśnej. Po nabożeństwie myśliwi udali się do Zamku gdzie zostało otrzymane pozdrowienie książęce, na cześć św. Huberta, po czym nastąpiła wspólna fotografia.

Wieczorem o godz. 8-mej odbył się wspaniały wieczorek myśliwki z udziałem miejscowego duchowianstwa oraz przedstawicieli władz cywilnych. Wspaniała ta uroczystość zagnął niestrudzony prezes tegoż towarzystwa p. L. Nowacki witał w gorących słowach obecnych poczym dalsze przewodnictwo oddał w ręce prezesa honorowego p. Dr. St. Budzińskiego. W czasie uroczystego wieczorku odezwały się trzy piękne referaty opracowane przez p. dyr. Szkoły Leśnej inż. Saniejskiego, p. inż. Chelkowskiego i p. Edm. Kryśkiewicza. Następnie towarzystwo podejmowało gości zakąskami gdzie w bardzo miłym nastroju bawiono się do późnej nocy.

Kozmin.

W 20-LECIE WOLNEGO BYTU SPÓJRZMY UFNIEJ W NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ. W piątek, dnia 11 listopada przypada 20-ta rocznica Niepodległości. Co rok w ten dzień robimy w smutnym społecznym rozrachunek z naszej pracy, stajemy twarzą w twarz z Czynem, który dał nam własną rzeczywistość i znowu maszerujemy naprzód. Takie jest prawo życia.

20-ty rocznica nie jest smutniejszą od innych uroczystości. Po odejściu Marszał-

czego urządza 11. XI, 1938 r. w Święto Niepodległości o godz. 20-tej na sali p. Mroczka (Hotel pod Zamkiem) Wieczornicę na której program składa się: 1) referat okolicznościowy, 2) inscenizacja wyjątków z dramatu Anzeya „Kościuszko pod Racławicami“, 3) śpiew, 4) utwory muzyczne, 5) deklamacje, 6) Mazurek Dąbrowskiego -- na zakończenie.

WALNE ZEBRANIE KOŁA RODZIMIECKIEGO przy Gimnazjum w Kozminie odbędzie się 13. XI. 1938 roku o godz. 16,30 w auli Gimnazjum przy ul. Boreckiej 28.

LICYTACJA.

W dniu 19 listopada 1938 r. od godz. 9-tej sprzedawać będą w drodze licytacji, najwięcej dającym za gotówkę — następujące przedmioty:

1 konia, 2 wozy robocze, 2 bryczki, 1 parę szorów wyjazdowych, 1 parę szorów roboczych, 1 manęcz, 1 kultywator, 2 plugi, 2 radła, 1 bronę potrójną, 1 wał drewniany, 1 sieczkarnię, 1 wózek i 1 łózko dziecięce, 2 pary drabi żniwnych około 2 fury słomy żytnej, 1 wirówkę do mleka, 4 kółka do bryczki.

Przedmioty oglądać można w dniu sprzedaży od godz. 8-mej. Sprzedaż odbędzie się na podwórzu osady Nadleśnicztwa Glińnica.

M. SZAFRAN
Nadleśniczy

Kronika miejscowa.

Święto Niepodległości.

W dniu 11-go listopada mija 20 lat od chwili, gdy Polska wolą i wysiłkiem całego Narodu stała się znowu wolną i niezależną, jak ongiś za Piastów i Jagiellonów. Dzień ten (Rocznica ta) jest dzisiaj dla nas tym radośniejszy, tym większą napelnia nasze pierś dumą, że razem z nami obchodzą go nasi naj-

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Organizacjom, oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę tragicznie zmarłej mojej kochanej córce naszej najdroższej siostrze **S. p.**

Teresy Antaszkówny

oraz memu zięciowi, naszemu drogiemu ojcu i kochanemu mężowi i szwagrowi **S. p.**

Stanisławowi Placzkowi

składamy tą drogą nasze najserdeczniejsze

„**Bóg zapłać**“

Rodzina.

POSZUKUJE

Platformę MIESZKANIA

na 60 ctr. w dobrym stanie — tanio sprzedam.

3 pokoje z wygodami. Czyszn półroczny z góry.

Zgłoszenia do Red. Krot. Oredow. Powiat. Zgłoszenia do Red. Krot. Oredow. Powiat.

Szan. Klienteli miasta Krotoszyna i okolicy donoszę uprzejmie że w dniu 4-go listopada 1938 roku

przeniosłem moją mleczarnię

z ulicy Słodowej nr. 1 do własnego zabudowania przy ul. Mickiewicza (róg ul. Kobylińskiej)

Staraniem moim będzie jak dotąd tak i nadal Szan. Klientelę jak najlepiej obsłużyć, przyczem uprzejmie proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa i kreśle się

z poważaniem

A. Cieluch

Nowa Mleczarnia, — Krotoszyn.

Km. 170/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie dla egzek. z nierech. W. Kałek mający kancelarię w Krotoszynie ul. Kaliska nr. 45 na podstawie art. 676 i 679 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16-go grudnia 1938 r. o godz. 11-tej

w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Rozalii Szychewiak nieruchomości: Rozdraszew karta 289 obszaru 0,29,02 ha z budynkami: dom mieszkalny, szop, stodoła, chlew. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przechowaną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8 430,00, cena zaś wywołania wynosi 6 360,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 848,00.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 11 sala nr. 22.

Dnia 7 listopada 1938 r.

Del. KOMORNIK: Kałek.

Km. 64/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie dla egzek. z nierech. W. Kałek mający kancelarię w Krotoszynie ul. Kaliska nr. 45 na podstawie art. 676 i 679 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 16-go grudnia 1938 r. o godz. 11-ej

w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Walentego Jelinowskiego nieruchomości: Krotoszyn karta 1144 stanowiącej dom mieszkalny położonej przy ul. Kęściuszki 10

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przechowaną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.000,— cena zaś wywołania wynosi zł 13.500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.800,—

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 11, sala nr. 22.

Dnia 7 listopada 1938 r.

Del. KOMORNIK: Kałek.

Ogłaszajcie się w „Krotoszyńskim Oredowniku Powiat.“



Rowerzy

Opony
i Dętki

oraz

wszelkie części zapasowe
kupisz najtaniej u

W. Nowickiego

Krotoszyn, Zduńowska 19.

BILANSE - EKSPERTYZY

organizacje i reorganizacje księgowości stały nadzór nad księgowością prowadzenie ksiąg w abonamentach załatwia fachowo i po

cenach przystępnych

Józef Pawelczyk

znawca księgowości

Kaliska 27.

Tel. 151.

CIESZYŃSKIE WÓDKI

Koniaki

Śliwovice

Likiery

Rumy

Araki i t. p.

poleca

Franciszek Świerkowski

HURTOWNIA WÓDEK W OSTROWIE

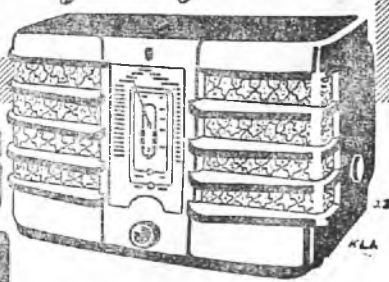
Oddział w Krotoszynie ul. Kaliska 38.

Dezbroymy Polskę na Morzu!

Maty Super
o potężnym głosie!

PHILIPS

Super 4-39



odznacza się doskonałym odbiorem, i dalekim zasięgiem, dużą czułością oraz specjalnie dobrym odbiorem krótkofalowym. Dogodne raty.

Demonstracja w firmie:

A. PAWLAK, — ZAKŁADY RADIO-TECHNICZNE

Rynek 26.

KROTOSZYN

Telefon 131.

Nowości Zimowe nadeszły!

Dla Pań: Materiały na kostiumy, płaszcze, suknie, bluzki. Jedwabie na suknie wizytowe, wieczorowe — wyroby i kolory tylko najnowsze. — **PLASZCZE DAMSKIE** modne fasony.

Dla Panów: Materiały na palta, garnitury, spodnie wizytowe, smokingi, pokrycia na futra!!!

Inleta - Płótna - Firany - Chodniki - Żefiry na koszule i piżamy.

Ceny bardzo niskie, a wybór wielki — tylko w firmie

Alfons Herdach, Krotoszyn, Rynek nr. 10.

Proszę oglądać bez przymusu — kupna!